

## **Totalna prywatyzacja szpitali – Dziennik, 16 lipca 2008 r.**

**Nowy, przedstawiony wczoraj projekt PO prywatyzacji szpitali zdumiał opozycję i wszystkie organizacje zajmujące się służbą zdrowia. Jeśli byłby on zrealizowany, to czeka nas prywatyzacja totalna. Obowiązkowo przekształcane byłyby wszystkie szpitale, przychodnie, a także kliniki, stacje krwiodawstwa - pisze DZIENNIK.**

Ustawa, którą wczoraj zajęli się posłowie komisji zdrowia, jest fundamentalna. Wcześniej projekt był w podkomisji, gdzie pracowali nad nim tylko posłowie koalicji. Cała opozycja na znak protestu przeciwko niedopuszczaniu ich do głosu opuściła obrady. Jak się okazało, projekt przeszedł taką metamorfozę, że wczoraj nie poznały go ani opozycja, ani tzw. strona społeczna, czyli związki zawodowe i inne organizacje związane z ochroną zdrowia.

W spółki prawa handlowego przekształcone mają być wszystkie szpitale i przychodnie, i to obowiązkowo w ciągu roku. Przeobrazić się będą musiały także szpitale kliniczne, stacje krwiodawstwa, szpitale więzienne, słowem wszystkie placówki. Szpitale nie będą prowadziły działalności non profit, tylko gospodarczą, czyli będą nastawione na zysk. W prywatyzacji nie wezmą udziału pracownicy.

Takie plany popiera minister zdrowia Ewa Kopacz. Gdy tylko PiS usłyszało tę deklarację, natychmiast złożyło wniosek o jej odwołanie. Jak argumentował poseł PiS Bolesław Piecha, proponowana prywatyzacja doprowadzi do upadku większość szpitali.

Już podczas obrad komisji posłowie PiS pytali: "Dlaczego pani podczas kampanii wyborczej okłamała społeczeństwo, że nie będzie prywatyzacji"?

Posłanka PO Beata Matecka-Libera odpowiedziała: "Przekształcamy szpitale obowiązkowo, by nie było dualizmu na rynku".

Posłom opozycji wtórowali zaproszeni goście. Konstanty Radziwiłł, szef Naczelnej Izby Lekarskiej: "Choć lekarze uchodzą za liberałów, pomysł przekształcenia w spółki jest dla nas zbyt radykalny. Tak liberalnego systemu nie ma nigdzie na świecie. To nie jest dobry kierunek. Nie wiem, czemu ma służyć prywatyzowanie np. stacji krwiodawstwa czy ZOZ w więzieniach. W podobnym tonie wypowiadała się <Solidarność>, pielęgniarki i przedstawiciele stowarzyszeń pacjentów".

Obecna na sali Ewa Kopacz zarzuciła posłom, że nie mają woli, by prace się posuwały. Podaje przykład Estonii, która z powodzeniem sprywatyzowała szpitale. Mówiła też, że częściowa prywatyzacja może się skończyć tym, że prywatyzowane są tylko najbardziej dochodowe oddziały. I zarzuciła posłom, że zamiast pracować, prowadzą batalię polityczną.

***Iwona Dudzik***